Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Środa 26 października 1938 r. | Nr. 294

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczana gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową 2.50 zł.

Dziś w południe mija termin

ALBO PLEBISCYT ALBO ARBITRAŻ

WŁOCH, POLSKI i NIEMIEC

DECYZJA O WOJNIE W RĘKACH CZECH

PRAGA, 25.10. (tel. wł.) Jutro w południe **Czesi muszą dać Węgrom odpowiedź, co wybierają: plebiscyt, czy arbitraż Niemiec, Włoch i Polski w stosunku do spornego terytorium.**

Jak wiadomo Praga przyjęła już w 75 proc. żądania węgierskie.

Budapeszt gotów jest zgodzić się **cała sprawę spornego terytorium oraz samostanowienia innych narodów poddać orzeczeniu sądu rozjemczego, rolę którego w zachodnich częściach (Słowacja) wykonywałyby Włochy i Niemcy a zaś we wschodnich (Ruś Podkarpacka) Włochy, Niemcy i Polska.**

Rząd czeski bez przerwy odbywa gorączkowe narady. W stolicy Czech panuje przygnębienie i wielki niepokój w związku z oczekiwaniem ostatecznej decyzji.

Radio praskie ogłosiło komunikat urzędowy, w którym w związku z obradami rządu nawołuje społeczeństwo do zachowania zupełnego spokoju i niedawania wiary jakimkolwiek przedwczesnym informacjom.

Dzienniki czeskie dużo miejsca poświęcają obecnie zagranicznej sytuacji, w jakiej znajduje się Czechosłowacja.

Alternatywa plebiscytu lub arbitrażu stawia rząd praski w trudnej sytuacji.

Arbitraż międzynarodowy zdaniem kół czeskich wypadnie na korzyść Węgier.

Plebiscyt z uwagi na powszechną niechęć ludności podkarpackiej do administracji czeskiej wypadnie również na korzyść Węgier.

Dzisiejsza prasa w krótkich lakonicznych komunikatach donosi o stanowisku Węgier i dalszych ustępstwach Czechosłowacji. Rząd czeski, jak się zdaje, świadomie ukrywa przed swoimi obywatelami rozmiary dokonanych ustępstw.

W kołach zbliżonych do rządu panuje przekonanie, że rząd czeski w zasadzie przyjmując propozycje węgierskie będzie usiłował jednak przewlekać moment ostatecznej decyzji. Utrzymuje się tutaj wersja, iż Czesi są skłonni raczej zgodzić się na plebiscyt, co pozwoli im na przedłużenie obecnego stanu rzeczy.

W praskich kołach politycznych oczekiwane jest, iż jutro

Czesi zgodzą się na obsadzenie przez wojska węgierskie terenów, które Praga oddaje Węgrom w sobotniej nocie.

Ze strony Budapesztu wysunięte zostało w Pradze żądanie zagwarantowania przez rząd czeski spokojnego przebiegu przejęcia przez wojska węgierskie obszarów Rusi Podkarpackiej.

Władze wojskowe wydały zarządzenia przygotowujące ewakuację terenów, jakie w najbliższych dniach zostaną przejęte przez Węgry. Szereg urzędów i biur wywieziono w głąb kraju.

Z pogranicza węgiersko-słowackiego donoszą, iż miejscowe garnizony czeskie pośpiesznie przygotowują się do ewakuacji. W kierunku granicy węgierskiej od wczesnego ranka jadą pociągi, **którymi będzie przewiezione wojsko i sprzęt wojskowy z pogranicza.**

Na pograniczu Rusi Podkarpackiej i Węgier na wieść o marszu powstańców węgierskich na Koszyce odbywają się liczne manifestacje, na których zapadają uchwały, **domagające się kategorycznie przyłączenia Rusi do Węgier. Administracja czeska jest całkowicie zdezorientowana i biernie przygląda się wzrostowi nastrojów antyczeskich wśród ludności Rusi.**

Marsz na Koszyce
powstańców węgierskich

BRATYSŁAWA, 25.10. — Wczoraj w nocy grupa powstańców węgierskich **rozpoczęła marsz w kierunku Koszyc.**

Na wieść o tym zaalarmowano wojsko czeskie i żandarmerię. Wywiązała się potyczka, w której z jednej strony brali udział węgierscy powstańcy, zaś z drugiej oddział piechoty czeskiej, wspomagany przez żandarmów i straż graniczną.

Po długotrwałej wymianie strzałów **Czesi rzekomo poddali się i zotali uprowadzeni na stronę węgierską.**

Wedle obiegających pogłosek, **Węgrzy mieli wziąć do niewoli ponad 300 ludzi. Są również zabici i ranni.**

Zarówno dowództwo czeskich sił zbrojnych w Bratysławie, jak i władze słowackie wstrzymują się od udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień na ten temat.

Krwawa walka Rusinów
z wojskiem czeskim we wsi Hetyen

BUDAPESZT, 25.10 (PAT) — Węgierska agencja telegraficzna donosi z pogranicznych miejscowości, iż władze czeskie terroryzują ludność w Kassa, stosując kary więzienia od 4 do 8 dni za śpiewanie w kościele hymnu narodowego.

W miejscowości Ipolyszalka aresztowano i skazano na 14 dni więzienia 3 miejscowych mieszkańców za słuchanie radia budapeszteńskiego.

Według opowiadania uchodźców, Czesi opuszczają już miejscowości nadgraniczne, wywożąc z sobą wszystko, co można zabrać.

Nad linią graniczną bez przerwy krążą samoloty czeskie, zapuszczając się częstokroć daleko wgłąb terytorium węgierskiego.

W miasce rusińskiej Hetyen doszło do ostrych starć pomiędzy ludnością a oddziałem czeskich żołnierzy. Zbuntowani Rusini zaatakowali żołnierzy czeskich, strzelając do nich z karabinów i strzelb i zmuszając ich wkońcu do wycofania się. Zbuntowana ludność podpaliła liczne zabudowania. W okolicach Beregszaszu, pomimo obecności znacznych sił wojskowych czeskich, ruch powstańczy rozwija się w dalszym ciągu. Czesi kilkakrotnie używali przeciwko powstańcom karabinów maszynowych.

Hitler w Wiedniu

WIEDEŃ, 25.10 (PAT) Dziś w południe przybył do Wiednia kanclerz Hitler, który zamieszkał w hotelu „Imperial". Kanclerz Hitler przybył samochodem z Emergau, przyczółka mostowego pod Bratysławą, zajętego niedawna przez wojska niemieckie. Dziś wieczorem kanclerz Hitler uda się do Opery, a jutro ma wyjechać z Wiednia do Znojmu.

Wszystkimi środkami
rząd węgierski gotów jest poprzeć swe żądania

BUDAPESZT, 25.10 PAT. Premier Imredy, przyjmując przedstwicieli prasy, oświadczył im co następuje na temat noty węgierskiej, wręczonej dzisiaj w Pradze:

„Nie tracimy nadziei, iż załatwienie zagadnienia w drodze pokojowej będzie możliwe. Jeżeli jednak z jakichkolwiek względów nie udałoby się nam skłonić do przyjęcia propozycyj węgierskich prawdziwie pokojowych, wówczas rząd węgierski byłby niezłomnie zdecydowany do zrealizowania swych słusznych postulatów wszystkimi środkami, jakimi naród rozporządza".

Rozmowa Beck — Hitler
w Berchtesgaden czy pod Wrocławiem?

BERLIN, 25.10. — **W kołach politycznych utrzymuje się od kilku dni pogłoska o zamierzonej wizycie min. Becka u kanclerza Hitlera. Nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną, czy rozmowa obu polityków odbędzie się w Berchtesgaden, czy w jednym z miast wschodnio-niemieckich między Wrocławiem a Frankfurtem.**

Tutejsze sfery dyplomatyczne przywiązują wielkie znaczenie do pogłosek o tej wizycie, która ma dotyczyć wszystkich problemów, związanych ze stosunkami polsko - niemieckimi.

Komunistyczne bojówki czeskie
obrzucają granatami domy Polaków na pograniczu

MOR. OSTRAWA, 25.10 (PAT) Ubiegłej nocy bojówki czeskie, złożone w przeważnej części z czeskich komunistów, usiłowały prowadzić

robotę dywersyjną na pograniczu polsko-czeskim na Śląsku, w okolicach Szumbarku i Pietwałdu.

Uzbrojone w granaty ręczne grupy wyrostków krążyły nad granicą polską. W okolicach Szumbarku w kilku punktach

rzucono na stronę polską granaty ręczne.

W Sznowie, pogranicznej gminie w powiecie frydeckim, bojówki czeskie

obrzuciły granatami ręcznymi dom znanej rodziny polskiej,

zajmującej czołowe stanowisko w polskim ruchu narodowym w powiecie frydeckim.

Nad granicą polską odbywają się od kilku dni skierowane przeciwko Polsce manifestacje czeskich organizacyj nacjonalistycznych.

Zbrojny napad
ODDZIAŁÓW CZESKICH NA WIEŚ NIEMIECKĄ

BERLIN, 25.10 — Położona w okolicy Lobolizt wieś Lugawietz była przedmiotem napaści ze strony nieregularnych oddziałów czeskich. Niemiecka straż graniczna wzmocniona przez oddział policji odparła atak ogniem karabinowym.

Prasa berlińska informuje o tym wydarzeniu bardzo krótko z wyraźną tendencją nie nadawania mu większego znaczenia.

Litwa rozwiązuje
ZWIĄZEK WYZWOLENIA WILNA

KOWNO, 25.10. (tel. wł.) Na poufnej konferencji, jaką przed kilku dniami odbył min. Łozorajtis z przedstawicielami prasy kowieńskiej, litewski minister spraw zagranicznych miał oświadczyć, że rząd litewski chcąc umożliwić jak najlepsze ułożenie stosunków z Polską zamierza w najbliższym czasie rozwiązać Związek Wyzwolenia Wilna.

NA ŁAMACH PRASY

DEPOZYT

„Warszawski Dziennik Narodowy" powraca do przypomnianych ostatnio przez rzymską „Trybunę" słów prezydenta Masaryka, wypowiedzianych do delegata sowieckiego Czerwonego Krzyża w r. 1920, w chwili, gdy wojska bolszewickie stały pod Warszawą.

Słowa te brzmiały:

„Uważam Ruś Podkarpacką za depozyt Rosji w Czechosłowacji. Przy pierwszej sprzyjającej okazji zwrócimy ją w ręce Rosji. Oświadczam to panu urzędowo, jako prezydent republiki czechosłowackiej i upoważniam pana do zakomunikowania tego oświadczenia rządowi moskiewskiemu".

Dzięki zwycięstwu Polski pod Warszawą do sprzyjającej okazji nie doszło i Ruś Podkarpacka w dalszym ciągu pozostała w rękach Czechosłowacji. Ale...

sprawa „depozytu" nie zejdzie tak prędko z porządku dziennego polityki środkowoeuropejskiej. Wiele okoliczności przemawia za tym, że dokoła niej rozegrają się bardzo ważne i dramatyczne wypadki, określające przyszłą ewolucję systemu politycznego tej części naszego kontynentu. Taka jest zresztą natura wszelkich depozytów politycznych, że nie przyczyniają się one do stabilizacji stosunków i utrwalenia pokoju. Z biegiem czasu znajduje się coraz więcej pretendentów do takich depozytów i mnożą się pretensje do ich odebrania.

Dlatego też w interesie ogólnym leży, aby sprawy depozytów znikły z polityki europejskiej i aby kraje za nie uważane znalazły się wreszcie w bardziej trwałym charakterze, dalekim od tej tymczasowości, w której obecnie się znajdują.

IDEA UNIWERSYTETÓW LUDOWYCH

W ostatnich czasach — pisze „ABC" — obserwujemy doniosłe zjawisko: zaczynają powstawać uniwersytety wiejskie, stojące na gruncie światopoglądu narodowego i katolickiego.

Grundtwig rzucając ideę Uniwersytetów Ludowych w Danii myślał o wychowaniu całego narodu chłopskiego i po latach rzeczywiście ten cel został w dużej mierze osiągnięty. Jeżeli nowe Uniwersytety Ludowe w Polsce pójdą właściwą drogą i u nas powinno nastąpić szybko podniesienie poczucia narodowego i kultury narodowej na wsi.

Przez przewodników Uniwersytetów wiejskich, którzy wejdą na nowe drogi, wieś zdecydowanym krokiem pójdzie po należne jej miejsce w życiu narodu, kulturalną i polityczną.

GOSPODARSTWO I POGOTOWIE OBRONNE

Prof. Roman Rybarski wykazuje w „Kurierze Poznańskim" ścisły związek, istniejący pomiędzy stanem gospodarczym kraju i jego pogotowiem wojennym:

Podniesienie naszej siły zbrojnej zależy nie tylko od naszej ofiarności, od gotowości płacenia największych podatków i pożyczania państwu każdego wolnego grosza. Punkt ciężkości tkwi nie po stronie finansów, lecz po stronie gospodarstwa.

Polska wtedy tylko sprosta swym olbrzymim zadaniom w zakresie obronności kraju, gdy wzmoże swoją siłę gospodarczą, gdy większa będzie wytwórczość i większa kapitalizacja. Kto chce się tej sprawie przysłużyć, niech pracuje nad uzdrowieniem i uporządkowaniem naszego gospodarstwa.

Trzeba — kończy autor — podnieść siłę płatniczą społeczeństwa przez wzmożenie przyrostu jego bogactwa.

POMOC ZIMOWA

Przed rozpoczęciem akcji pomocy zimowej na rok 1938-39 „Robotnik" pisze:

Ma obowiązywać nadal zasada powszechności świadczeń. Zasada słuszna. Ale cóż kiedy dwuletnie doświadczenie pokazało, że nie wszyscy tej zasady przestrzegają. Dzieje się tak, że świat pracy stuprocentowo wywiązuje się ze swych zobowiązań, gdyż składki potrąca mu się z pensji i poborów. Inne zaś grupy ludności, które mogą i powinny więcej łożyć na Pomoc Zimową, ale którym nie można potrącać składek jak ludziom pracy, często uchylają się od płacenia.

„Robotnik" występuje równocześnie przeciwko zasadzie odrabiania zasiłków.

ZBROJENIA I KONIUNKTURA

Zdaniem „Expressu Porannego"

nie należy się dziwić doniesieniom prasy zagranicznej, że sfery gospodarcze nie tęsknią do zaniechania zbrojeń, boją się bowiem, że to właśnie spowodowałoby bezrobocie i kryzys. Zbrojenia w obwili obecnej podtrzymują i ożywiają koniunkturę. Jest to paradoks, niemniej jednak — fakt niezaprzeczalny.

Ś. † p.

Z HALAMOW

MARIA I-voto EGIERSKA, II-voto BERGELOWA

DZIECIĘ MARII

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 25. października 1938 r. przeżywszy lat 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Franowskiej Nr. 2 (Huta Miłowice) na cmentarz miejscowy nastąpi w czwartek dnia 27 b. m. o godz. 2,30 po południu.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w sobotę o godz. 7.30 w Kaplicy przy ul. Dalekiej.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKI SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE, WNUKI i RODZINA

Pamiątkowa szabla

DLA GEN. BORTNOWSKIEGO

CIESZYN, 25.10. (PAT) Jutro odbędzie się w Cieszynie Zachodnim wielka uroczystość wojskowa. Oddziały wojskowe, wchodzące w skład samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" wręczą swemu dowódcy generałowi Bortnowskiemu pamiątkową szablę dla upamiętnienia objęcia Śląska Zaolzańskiego przez wojsko polskie.

Uroczystość odbędzie się o godz. 12 w południe na placu płk. Becka, po czym odbędzie się defilada przed gen. Bortnowskim.

Przedstawiciele Zaolzia w Warszawie

NA ŚWIĘCIE NIEPODLEGŁOŚCI

WARSZAWA, 25.10 (PAT) W dniach od 10 ii 12 listopada bawić będzie w Warszawie wycieczka ludności ze Śląska Zaolzańskiego w liczbie około 1000 osób. Nowi nasi współobywatele przybędą do Warszawy na święto Niepodległości, by wziąć udział w uroczystościach, złożyć w imieniu swojej ziemi hołd P. Prezydentowi R. P. i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, oraz by poznać stolicę państwa.

Zdobycie Hankau

Japończycy obsadzili płonące miasto

i posuwają się dalej naprzód

TOKIO, 25.10. PAT. Agencja Domei donosi: Główna kwatera cesarska komunikuje, że dzisiaj o godz. 16.30 jednocześnie wkroczyły do Hankau wojska rządowe japońskie i japońskie okręty zawinęły do portu.

TOKIO, 25.10. PAT. Lotnicy japońscy, którzy przed zajęciem Hankau dokonali licznych lotów wywiadowczych nad miastem, opowiadają, iż całe dzielnice Hankau płoną. Ponad miastem unoszą się kłęby dymu, zasłaniające olbrzymie przestrzenie. Szczególnie wielkie pożary szaleją w północnej części miasta i w koncesji japońskiej.

Kolumny japońskie zbliżyły się do Hankau od strony północno-zachodniej, zajmując groble, które zabezpieczają miasto przed wylewem rzeki Han.

Hankau leży u zbiegu rzeki Yangtse i Han. Po drugiej stronie rzeki Han, naprzeciwko Hankau znajduje się miasto Hanyang. Po drugiej stronie rzeki Yangtse na jej północnym wybrzeżu leży miasto Wuczang. Wszystkie te trzy miasta stanowią w rzeczywistości jedno wielkie poprzecinane dwiema rzekami morze domów, z którego obecnie unoszą się płomienie i kłęby dymu.

Chińczycy zniszczyli wszystkie mosty. Utrudniło to Japończykom ostatnie operacje i opóźniło wkroczenie do miasta.

W pobliżu Szekau wybudowano prowizoryczny most, przez który przeszły na drugą stronę rzeki Yangtse kolumny japońskie.

Istnieje obawa, iż Chińczycy zerwą groble i tamy na rzece Han, co groziłoby poważnym niebezpieczeństwem całemu miastu wraz z międzynarodową koncesją. Zajęcie grobli na rzece Han przez Japończyków udaremniło zamiary chińskiego dowództwa.

Sensacyjne pogłoski o propozycjach Rzeszy

przedłożonych prez. Smetonie

KOWNO, 25.10. (tel. wł.) W litewskich kołach politycznych utrzymuje się nadal wersja, jakoby poseł niemiecki w Kownie przedłożyć miał prezydentowi Smetonie następujące propozycje rządu Rzeszy:

Niemcy proponują Litwie 15-letni pakt o nieagresji, gwarantując ze swej strony nienaruszalność granic państwa litewskiego o ile Litwa:

1 unieważni pakt o nieagresji z Sowietami,

2) zrewiduje wszystkie swoje traktaty handlowe i skieruje cały swój eksport rolniczy do Rzeszy, która w zamian będzie Litwie dostarczała artykułów przemysłowych. Niemcy skłonne są zwiększyć Litwie o 200 procent kontyngenty wywozowe na artykuły rolnicze,

3) przekształci obszar kłajpedzki na kraj wolny.

Na propozycje te, które zostały doręczone prez. Smetonie z zastrzeżeniem poufności, rząd litewski ma udzielić odpowiedzi do końca bież. roku.

O rzekomych propozycjach niemieckich miał poinformować dziennikarzy kowieńskich litewski minister spraw zagranicznych Łozorajtis, który na poufnej konferencji oznajmił, iż prezydent Smetona obecnie rozważa te propozycje.

Aresztowanie Karola Śliwki

PRZYWÓDCY KOMUNISTÓW POLSKICH NA ZAOLZIU

Znany na terenie Śląska Zaolzańskiego b. poseł komunistyczny Karol Śliwka z Karwiny został aresztowany przez władze bezpieczeństwa w Frysztacie i przewieziony do więzienia w Cieszynie.

Śliwka, który przed wkroczeniem wojsk polskich zbiegł do Czech, powrócił przed kilku dniami na teren Zaolzia i starał się tu wznowić działalność organizacyj komunistycznych.

B. poseł Śliwka jest rodem z Bystrzycy, posłem zaś wybrany został głosami Polaków okręgu karwińsko-frysztackiego.

Linia „Zygfryda"

jest nie do zdobycia

BERLIN, 25.10. — Prasa przynosi pierwsze reportaże bogato ilustrowane materiałem fotograficznym, poświęcone niemieckim fortyfikacjom na zachodzie.

Reportaże te i opisy zmierzają do wykazania, że linia obronna na zachodzie jest nie od zdobycia, a naród niemiecki jest całkowicie zabezpieczony od tej strony.

To podkreślenie wartości systemu obronnego na zachodzie, jest niewątpliwie odpowiedzią na akcję propagandową państw zachodnio-europejskich na rzecz zwiększenia zbrojeń.

Dzienniki wskazują, że zbrojenia Anglii i Francji nie są bynajmniej groźne dla Włoch i Niemiec, które mogą doskonale stworzyć dla tych zbrojeń przeciwwagę, lecz są niebezpieczne dla przyszłości nowej i sprawiedliwej Europy, której zarysy wyłoniły się na konferencji w Monachium.

Prasa ostrzega Londyn i Paryż aby nie oddawały się złudzeniom, że Rzym i Berlin dadzą się wyprzedzić w dziedzinie zbrojeń.

Tragiczny koniec

PATROLU W GÓRACH

BIAŁOGRÓD, 25.10 (PAT) Na granicy grecko-jugosłowiańskiej jugosłowiański patrol wojskowy został zaskoczony przez burzę. Z powodu bardzo niskiej temperatury utracili życie: pułkownik, porucznik i jeden z żołnierzy.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala kapitana i kilku żołnierzy.

Nowe aresztowania

W AFERZE ŁÓDZKIEJ

Z polecenia władz prokuratorskich sprowadzony został do Łodzi z Poznania inspektor pracy, inż. Tadeusz Krokowski i po przesłuchaniu został aresztowany.

Wyjaśnić należy, że inż. Krokowski przez dłuższy czas był inspektorem pracy w Łodzi, skąd na takie samo stanowisko niedawno przeniesiony został do Poznania.

Nowe sensacyjne aresztowanie inspektora pracy łączy się z poprzednimi aresztowaniami inspektorów pracy Szumskiego i Pawłowskiego oraz sekretarza inspektoratu pracy w Łodzi Bartskiego oraz przemysłowca Kolskiego.

Dochodzenia w tej sensacyjnej aferze prowadzone są nadal, lecz szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy.

Dnia 6 listopada

każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów.

Przemówienie prof. Makowskiego

Przeciw koalicji partyj -- za jednością narodu

Na niedzielnym zebraniu publicznym OZN w Warszawie prof. Wacław Makowski wygłosił przemówienie, które podajemy w obszernym streszczeniu:

Po raz drugi już pojawiające się w Polsce opozycyjne stanowisko niektórych stronnictw do wyborów wymaga aby o nim mówić poważnie.

Oczywiście nikomu nie przyjdzie do głowy przypuszczać, żeby to był jakiś objaw samorzutny; po pierwsze byłoby to przeciwne naturze, a po drugie za wiele jest faktów, które stwierdzają pozytywnie, że w narodzie polskim takiego wynaturzenia nie ma.

Musi więc być ktoś czy coś, co wpływa na opozycyjność partyjnych ustosunkowań.

Coś? — mówi się, że to jest wadliwość ordynacji wyborczej. Nie uważam i nie uważałem nigdy tej ordynacji za idealną.

Zarzut najważniejszy przeciw temu systemowi, który stosujemy obecnie, dotyczy wyznaczania kandydatów.

Owszem, zgadzam się, wyznaczenie kandydata ogranicza możliwości wyborcze, ale czy możliwe jest głosowanie bez uprzedniego wyznaczenia kandydatów, czy prawo wyborcze w samej swojej istocie nie zawiera tego ograniczającego warunku? Niewątpliwie tak. Więc nie o zasadę ograniczenia wyboru do kandydatów, ale o formę wyznaczania tych kandydatów może być spór.

Ten spór jest zasadniczy dla pewnej grupy kierowników partyjnych, którzy mieli dawniej monopol wyznaczania kandydatów i nie mogą o tym zapomnieć, ale spór ten jakkolwiek wyzyskiwany demagogicznie, nie ma znaczenia istotnego dla ogółu wyborców, bo wyznaczanie kandydatów przez komisje, złożone z różnych grup zorganizowanego społeczeństwa, daje, biorąc obiektywnie, bodaj lepsze możliwości wskazania właściwych ludzi, aniżeli samopomoc matadorów partyjnych, załatwiona na tajnych konwetyklach.

Tak więc powoływanie się na wadliwość ordynacji, jako na podstawę powstrzymania się od udziału w wyborach, jest tylko pretekstem.

ISTOTA ZAGADNIENIA LEŻY GŁĘBIEJ

Oto jasną jest rzeczą dla wszystkich, że siłę państwa stanowi zespolenie obywateli, zjednoczenie ich w zbiorowej pracy dla państwa. Tej konieczności nikt nie próbuje nawet zaprzeczać, jest ona oczywista nie tylko w t. zw. państwach totalnych, ale i w t. zw. wielkich demokracjach. W narodzie francuskim świadomość zjednoczenia rośnie z dnia na dzień i już zaczyna się realizować, a w niedalekiej przyszłości zobaczymy ją zwycięską, chociaż właśnie o Francji mówi się zwykle, jako o przykładzie klasycznym rozbicia partyjnego.

Ale w tym pochodzie ku jedności można wybierać dwie drogi: jedna — to zjednoczenie narodu, druga — to koalicja partyj. Pierwsza prowadzi do celu, druga — na manowce. Ale pierwsza przekreśla wpływy dotychczasowych menerów, druga — utrzymuje nadal; pierwsza wymagan owych metod pracy, nowych wysiłków myśli i czynu, druga — pozwala operować dawnymi metodami, zachować dawne sposoby i sposobiki; pierwsza tworzy nową rzeczywistość społeczną, druga — krząta się w dawnej wygodnej gnuśności ideowej.

Ale zjednoczenie narodu to czyn, a koalicja partyj — to przegląd, kompromisy i bezczynność.

Tę koalicję partyj już znamy, wiemy, co ona może dać, wiemy, co jest warta. Nie tylko u nas, ale i gdzieindziej. Ambicje matadorów, zakulisowe, sekretne kombinacje sekretarzy partyjnych, podział wpływów i, wreszcie, dotkliwe kliny pomiędzy narodem a Rzecząpospolitą.

Na każdym takim klinie inny napis: „Ja jestem narodowiec", albo „Ja jestem robotnik", albo „Ja jestem ludowiec", albo „Ja jestem chrześcijanin", albo „Ja jestem konserwatysta" a jeszcze i liberał, i lewiatan, i demokrata i czego tam jeszcze nie było.

A z tych klinów powstaje zapora płot zwarty, jednolity, nie do przebycia, płot, który przegradza na dwoje jedność narodu i państwa. Nie ma drogi pomiędzy obywatelem a Rzecząpospolitą, jak tylko przez ten płot, jak tylko przez partyjne pośrednictwo. Monopol tego pośrednictwa gotowi są ostatecznie matadorowie partyjni podzielić pomiędzy siebie w koalicyjnym układzie, ale wyzbyć się tego monopolu — za nic na świecie. Dopuścić do kilkunastu partyj jeszcze jedną — to, po długich przetargach, może by się jeszcze dało zrobić, ale zmienić system, dopuścić do organizacji narodu, do jego zespolenia w Rzeczpospolitą bez pośrednictwa partyjnego — za nic na świecie.

I tu tkwi sedno zagadnienia. Dla „ginącego świata" metod partyjnych każda ordynacja i każde poczynanie będzie złe, jeżeli będzie usiłowało likwidować albo przynajmniej utrudniać ich monopol pośrednictwa politycznego i każdy pretekst, każde środki będą dobre, żeby się temu przeciwstawić.

Ale dla nas, dla obywateli, dla narodu polskiego, który chce ze swą Rzecząpospolitą stanowić jedność nierozerwalną i silną, czy dla nas mogą mieć znaczenie te same metody rozumowania, te same przesłanki, te same wnioski? Czy nam, czy Polsce naprawdę niezbędne potrzebne jest to pośrednictwo partyjne między państwem i narodem? — Czy doświadczenie nie uczy nas przypadkiem czegoś innego?

Nie ma i nie może być żadnych wątpliwości ani złudzeń, droga do siły i wielkości Rzeczypospolitej nie prowadzi przez koalicję partyj, ale przez zjednoczenie narodu.

A teraz wniosek.

Oto ci, którzy reprezentują Rzeczpospolitą, którzy nie tylko formalnie stoją na jej czele i rządzą nią, ale, którzy moralnie są z nią najmocniej zrośnięci, którzy czynem potrafili podnieść ją i dobrze zasłużyć się Rzeczypospolitej i narodowi — bo dla nich to jedność — są z jednej strony i czekają na obywateli przy urnach wyborczych, a po drugiej stronie są ci, co nie chcą się wyzbyć monopolu partyjnego pośrednictwa i powstrzymują obywateli, aby nie poszli głosować. Czyż zdrowy, bezpośredni, szczery rozum i sumienie może tu mieć jakiekolwiek wątpliwości? ?

Kiedy oddajemy teraz przy wyborach głosy, wyrażamy niejako pośrednio także swój stosunek do tej działalności Rządu, którą nowo obrany Sejm będzie miał aprobować.

Mamy możność spontanicznie, nie wołani i nie przymuszani, wypowiedzieć, co myślimy o osiągniętym powodzeniu. Bo niewątpliwie taka myśl nasunąć się musi każdemu: Oto odbywają się wybory, oto do wyborów wzywa rząd, który ma w swoim dorobku wielki sukces: powiększenie obszaru państwa i wzmocnienie jego powagi międzynarodowej; na listach kandydatów są nazwiska premiera tego rządu i szeregu jego wybitnych ministrów, jeżeli nie kandyduje do Sejmu minister spraw zagranicznych, to zapewne dlatego, że jako były senator i teraz zechce wejść do Senatu. Przecież to okazja, rzadka okazja, sposobność sama idzie do nas.

Uniwersytety, nadając doktoraty honorowe Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, Naczelnemu Wodzowi, ministrowi spraw zagranicznych — miasta, nadając ich imiona ulicom i placom, szukają dostępnych dla siebie sposobów, aby im wyrazić swój hołd i uznanie — a my, obywatele wyborcy, mamy taką świetną okazję, możemy zrobić to samo tylko zwykłym aktem wyborczym.

Bo każda nasza kartka wyborcza, to liść laurowy do wieńca zasługi dla zdobywców Śląska, a czyż oni na ten liść, na ten wieniec nie zasłużyli? Dlatego naturalnym odruchem każdego obywatela, który się do jedności narodowej poczuwa, który uważał za dobre zgłosić się, jeżeli mógł, do Legionu Zaolziańskiego, który doznawał radosnego wzruszenia na wieść o pomyślnym rozwiązaniu sprawy śląskiej, naturalnym odruchem każdego jest złożenie karty wyborczej.

O ZNACZENIU PAŃSTWA DECYDUJE ZWARTOŚĆ NARODU

Nowy Sejm zostaje powołany do istnienia w chwili ważnych wydarzeń europejskich. Położenie polityczne Europy środkowej ulega zasadniczej przemianie, a przy tej nowej organizacji Europy rola Polski jest pierwszorzędna. Nasze stanowisko, nasza siła zadecyduje o tym, czym ta nowa Europa będzie w ogóle i czym będzie dla nas, czy będziemy nadal rośli w powadze i znaczeniu, zwiększali swoje wpływy i bezpieczeństwo, słowem czy zdobędziemy to stanowisko polityczne, jakie nam się należy i do jakiego pretendujemy? Dla każdego dziś na świecie jest rzeczą jasną, że o znaczeniu państwa decyduje zwartość narodu.

Rzucone zostało hasło zapomnienia dawnych waśni. Nie chcę więc już nawet dochodzić, co kto ma do zapomnienia, a co przeciwnie zapamiętać należy.

Spróbujmy zapomnieć o wszystkim co było. Zostało nam postawione zadanie na dziś i na przyszłość.

Mamy Polskę, mamy taką, jaka jest — czym będzie jutro — to zależy od nas.

Księstwo Cochin w Indiach

DLA UCHODŹCÓW ŻYDOWSKICH

Powstał projekt przeznaczenia dla uchodźców żydowskich z Austrii i Niemiec pewnych obszarów w księstwie Cochin w Indiach.

W państewku tym mieszka już 12.500 żydów (połowa całej ludności żydowskiej w Indiach).

Sylwetki z Czechosłowacji

Ludzie, którzy nadchodzą

Rozbiór Czechosłowacji, niezakończony jeszcze, zmiótł z powierzchni życia politycznego szereg ludzi, którzy przez lata nadawali nad Wełtawą ton, sterowali państwem. Razem z ustąpieniem Benesza, odeszło i odejdzie jeszcze wielu ludzi, związanych z nim wspólnym światopoglądem, wspólnymi przeżyciami i wspólnymi umiłowaniami. Na miejsce ich przychodzą nowi, mało znani.

SZEF PROPAGANDY

Jedno z pierwszych miejsc zajmuje wśród nich Hugo Wawrecka, szef propagandy, mianowany ministrem bez teki. Z wykształcenia jest Wawrecka inżynierem. Ale niemal bezpośrednio po ukończeniu studiów, **zaczął zajmować się czynnie polityką**. Inżynier został dziennikarzem i wkrótce zajął miejsce naczelnego redaktora jednego z dzienników czechosłowackich. Wspaniały stylista, ukrywający się pod pseudonimem Wawris, stał się głośnym i popularnym dzięki satyrycznej noweli, „Lekeck u Sherlocka Holmesa", w której opisywał przygody Czecha, grającego rolę sobowtóra Alfonsa XIII.

Inżynier, dziennikarz, literat, okazał się również dobrym dyplomatą. Jako ekspert na konferencji pokojowej w Paryżu, zwrócił na siebie uwagę władz centralnych i przeszedł do dyplomacji. Zrobił karierę, został posłem czechosłowackim w Budapeszcie, później w Wiedniu. Ale w pewnej chwili **znudziły mu się raporty, przyjęcia, konferencje, uroczystości**. Porzucił stanowisko posła czechosłowackiego w Wiedniu i przeszedł jako dyrektor do... koncernu Baty. I tutaj okazał się pracownikiem doskonałym, postawił fabrykę w Zlinie na najwyższym poziomie.

BATA

Drugim człowiekiem dnia dzisiejszego jest szef Wawrecki — **Bata, młodszy, 38-letni brat założyciela olbrzymiego koncernu**.

Bata jest Czechem, skrojonym na miarę amerykańską. Kilka lat temu wysunął projekt budowy kanału, łączącego Odrę z Dunajem, ponadto jest autorem projektu zbudowania olbrzymiej autostrady, łączącej wszystkie większe ośrodki kraju.

Swego czasu Bata, reprezentujący przemysłowca - pioniera, poleciał do Indyj i nawiązał tam szereg przemysłowo-handlowych kontaktów.

Ma dużo wyrobienia społecznego. Bardzo dba o swoich pracowników. W tej dziedzinie charakteryzuje go fakt, **że miał zamiar kupić w Karlsbadzie olbrzymi hotel „Imperial" i przeznaczyć go dla urzędników swego koncernu**.

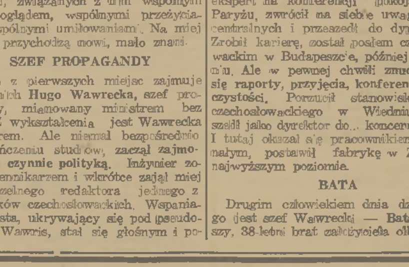
Bata jest przeciwnikiem tak zwanego partyjnictwa i **zwolennikiem zbliżenia do Trzeciej Rzeszy**. Jeżeli zgodzi się kandydować na prezydenta nowej Czechosłowacji i zostanie wybrany, przypadnie mu w udziale odegrać z pewnością w przyszłości kraju nie małą rolę.

GENERAŁ KREJCZI

Na czele armii czechosłowackiej stoi 48-letni generał Ludwik Krejczi. Ma on za sobą pełnej chwały przeszłość — na czele oddziałów czechosłowackich zatrzymał swego czasu pod Bachmanem ofensywę wojsk niemieckich i austriackich.

Jest wychowankiem francuskiej szkoły wojennej. Po mowie Hitlera w dniu 20 lutego, w której Führer zaatakował Czechosłowację, generał Krejczi, wezwał dziennikarzy czeskich i zaznajomiwszy ich ze stanem fortyfikacyj, oświadczył: **Te fortyfikacje powinny dać naszemu ewentualnemu przeciwnikowi podstawę do refleksyj, czy będzie można dokonać napadu na nasz kraj..**

Obecnie gen. Krejczi organizuje na nowo armię i obronę narodową. Czy długo pozostanie na stanowisku, wydaje się wątpliwe. Już choćby dlatego, że przez długie lata należał do najbliższego otoczenia Edwarda Benesza.



MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ PRZY URNIE WYBORCZEJ

Marszałek Śmigły-Rydz złożył swój głos w wyborach delegatów do wojewódzkiego kolegium wyborczego do Senatu. Przy akcie tym asystuje przewodniczący zebrania wyborczego p. Bartłomiejczyk.

Na froncie kultury społecznej

Na progu nowego okresu pracy świetlicowej

Odprawa kierowników świetlic powiatu Będzińskiego

Wydział Powiatowy w Będzinie utrzymuje od kilku lat własnym kosztem 20 świetlic powszechnych na terenie powiatu, opłacając czynsz za lokale i wynagrodzenie kierownikom świetlic oraz pomagając w urządzaniu świetlic, dostarczaniu czasopism i książek itp. Część wydatków na cele świetlicowe ponoszą członkowie z własnych funduszów.

Nadzór fachowy nad organizacją i treścią pracy w świetlicach sprawuje Inspektorat szkolny w wyniku porozumienia i uzgodnienia tej akcji z Wydz. Powiatowym. Współpraca ta daje dobre rezultaty, nadając całości pracy oświatowej jednolity kierunek.

Kierownikami świetlic są nauczyciele szkół powszechnych czynni i bezrobotni. Członkowie rekrutują się przeważnie z młodzieży począwszy już od lat 14. Bardzo chętnie i licznie bywa też na zajęciach świetlicowych ludność starsza.

W roku ubiegłym w sferze planowego oddziaływania świetlic pozostawało ponad **tysiąc osób**. Liczba chętnych należenia do świetlic stale wzrasta. Obecnie musiano w kilku miejscowościach wynająć większe lokale.

Rok świetlicowy dzieli się na dwa **okresy: jesienno-zimowy** 6-miesięczny o pracy systematycznej w odpowiednio dobranych zespołach i **wiosenno-letni**, w którym dominującą rolę mają wszelkie sporty i wychowanie fizyczne, wycieczki krajoznawcze, praca na zagonkach przysposobienia rolniczego, hodowla jedwabników, niedzielna żywa gazetka, międzyświetlicowe zawody sportowe, zabawy, majówki, udział dziewcząt w kursach gotowania, szycia i robótek kobiecych itp.

Część świetlic zorganizowała w lecie b. r. dalsze kilkudniowe **wycieczki krajoznawcze**, korzystając z ulg kolejowych 66 proc., przyznanych rozporządzeniem Min. komunikacji dla placówek oświaty pozaszkolnej, będących pod opieką Inspektoratu szkolnego. Ponadto świetlice wiejskie mają możność korzystania z ryczałtowych zniżek kolejowych (około 80 proc.) dla rolników na wyznaczonych okrężnych szlakach.

Ruch wycieczkowy przyczynia się wielce do poznania przez świetliczan piękna i bogactwa naszego kraju, — wpływając zachęcająco do pogłębiania teoretycznej wiedzy o Polsce w czasie zajęć świetlicowych w okresie jesienno-zimowym.

Dla uzgodnienia programu i wytycznych pracy w świetlicach w bieżącym okresie — odbyła się w niedzielę dn. 23 bm. w Inspektoracie Szkolnym w Sosnowcu 6-godzinna **odprawa kierowników świetlic** z udziałem zaproszonych przedstawicieli spółdzielczości w osobach prezesa Rady Okręgowej w Będzinie p. inż. Berbeckiego i p. magistra Lisika, oraz delegata Okr. T-wa Org. i Kółek Rolniczych p. Jelonka.

P. inż. Berbecki poinformował zebranych o roli i znaczeniu spółdzielczości w życiu państwa oraz co daje spółdzielczość wsi i miastu. P. magister Lisik omówił sprawę wyszkolenia spółdzielczego a w szczególności korespondencyjnych kursów. W wyniku dyskusji ustalono, że współpraca kierowników świetlic w dziedzinie spółdzielczości pójdzie po linii: a) zainteresowania się spółdzielniami i wydziałami społeczno-oświatowymi, ich pracą i trudnościami przez nawiązanie z nimi bezpośredniego kontaktu; b) tam, gdzie nie ma spółdzielni przeprowadzone zostaną badania możliwości ich zorganizowania w wyniku pozytywnym odpowiednie prace przygotowawcze w porozumieniu z Radą Okręgową; c) kierownicy świetlic przystąpią do zorganizowania korespondencyjnych kursów „Społem" w miarę pozyskania odpowiedniej ilości chętnych; d) w programie pracy świetlicowej zostaną uwzględnione pogadanki o spółdzielczości i czytelnictwo odpowiednich wydawnictw. Poza tym świetlice korzystać będą z latarni proj. „Orzeł" i filmów spółdzielczych wypożyczanych przez Radę Okręgową.

P. Jelonek omówił znaczenie **przysposobienia rolniczego i techniczną stronę organizowania zespołów p. r.**

W dłuższym referacie obwodowy instruktor oświaty pozaszkolnej p. Bryja przedstawił zebranym wytyczne i ramowy program pracy świetlicowej na okres jesienno-zimowy. Referent wskazał **na konieczność stosowania właściwych kryteriów w ocenie pracy** oświatowej. Podstawowym miernikiem w tej ocenie ma być nie ilość czynności oświatowych czy też zabiegów wychowawczych, ale konkretne rezultaty, w wyniku pracy osiągane. Treść, zakres i sposób podawanego materiału mają być każdorazowo dostosowane do potrzeb środowiska, zainteresowań i poziomu umysłowego słuchaczy.

Kierownicy świetlic wciągać będą do czynnej współpracy członków świetlicy powierzając im określone zadania do spełnienia. Skazywanie członków na bierne przyjmowanie podawanego im materiału nie może mieć zastosowania.

W pracy świetlicowej ma być podkreślone silnie **zagadnienie obronności państwa**. Świetliczanie przyczyniać się mają własnym wysiłkiem do wzmożenia potencjału obronności państwa. — Czynnik siły decyduje dziś o istnieniu i rozwoju narodów i państw. Polsce potrzebne są **elementy siły moralnej, kulturalnej, militarnej i ekonomicznej**. — Ważną rolę w tworzeniu sił narodu — spełnia wychowanie obywatelskie społeczeństwa i przyswajanie cnót obywatelsko-żołnierskich. Świetlice dają temu wyraz przez kurs nauki obywatelskiej i czyny obywatelskie, czyli bezinteresowny udział w pracy społecznej.

W bieżącym roku, jako 20 rocznicę odzyskania niepodległości Polski, — świetlice w pracy swej oddadzą hołd Twórcy Niepodległości Józefowi Piłsudskiemu przez stosowanie w zajęciach i w codziennej praktyce Jego wzniosłych wskazań rozsianych na przestrzeni „Pism zbiorowych", które w twórczej spuściźnie Narodowi przekazał, a które sprowadzają się do wspólnego mianownika: wszystko dla dobra i potęgi Polski.

Wszelkie pogadanki i dyskusje kończyć się mają powzięciem **konkretnych postanowień — konsekwentnie realizowanych**.

Praca świetlicy odbywać się będzie w **zespołach dobrego czytania książki, samokształceniowych, literackich, scenicznych, chóralnych, muzycznych, rozrywkowych, robót kobiecych, żywej gazetce itp.** Wprowadzone w ub. roku **skrzynki zapytań będą nadal kontynuowane.**

Kierownicy świetlic otrzymali również obszerne wytyczne na piśmie wg których i w zależności od poziomu i zainteresowań członków świetlicy oraz potrzeb środowiska ułożą sobie niebawem szczegółowy program pracy.

Plan zajęć każdego dnia ma być uwidaczniany w świetlicy na tablicy ogłoszeń, a przebieg odnotowany w dzienniku zajęć.

W referacie podał p. instruktor szereg technicznych wskazówek odnośnie przeprowadzania niektórych form pracy, a w zakończeniu wskazał na konieczność zajmowania przez świetliczan i ogół mieszkańców danego środowiska **czynnej i właściwej postawy wobec zjawisk życia codziennego.** Polska jako państwo na dorobku **potrzebuje specjalnego typu obywatela — typu producenta wszelkich wartości, likwidując dość powszechny jeszcze typ konsumenta.**

Z kolei omówiono projekt regulaminu dla świetlic i ustalono tematy zlotów świetlicowych na 3 lata. W końcu bieżącego okresu odbędzie się zlot pod hasłem: **„Polska w walce o niepodległość do roku 1914"**. W roku następnym hasło zlotu brzmi: **„Polska w wojnie światowej i w walce o utrwalenie granic"**. I hasło trzecie: **„Dorobek Polski Niepodległej"**.

Pani Wosiowa, kierowniczka Pow. Centrali Bibliotecznej udzieliła wskazówek odnośnie prowadzenia filii bibliotecznych.

W końcu obrad p. instruktor zwrócił uwagę **na aktualną sprawę wyborów i konieczności poinformowania ludności o technicznej stronie głosowania i wezwania wszystkich do spełnienia tego obowiązku.**

Po odprawie kierownicy świetlic otrzymali z biblioteki oświaty pozaszkolnej odpowiednie wydawnictwa, jako pomoc w pracy.

K. Br.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

26 Październ. Środa

Ewarysta p. m., Lucjana
Słowiański: Lutosława
Słońca wsch. 6,19, zach. 16,20
Księżyca wsch. 9,35, zach. 18,8

HISTORIA PODAJE:

1497 Jan Olbrach ponosi klęskę na Bukowinie
1865 Wywiezienie przez Moskali biskupa warszawskiego Rzewuskiego do Astrachania, gdzie zmarł w r. 1892.
1935 Powrót króla Jerzego do Grecji.

PRZYSŁOWIA:

Grzmot październikowy — niedostatek zimowy.

AFORYZMY:

Jeżeli lekarz jest dobry — pacjenci go chwalą, jeśli kiepski jest — zachowują „grobowe" milczenie.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przygody Tomka Sawyera".
EDEN: „Złotowłosa".
PATRIA: „Ostatnia Brygada".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **POKWITOWANIE ZE ZBIÓRKI.** Komitet zbiórki w Sosnowcu na rzecz ociemniałych w Laskach komunikuje, że czysty zysk ze zbiórki w dniach 17, 18 i 19 września rb. wyniósł 835 zł 81 gr. Komitet tą drogą składa podziękowanie tym wszystkim, którzy wzięli udział w akcji zbiórkowej i jednocześnie prosi te osoby, które otrzymały listy zbiórkowe o ich zwrot lub przesłanie pieniędzy.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 26 bm. o godz. 20 dla pracowników umysłowych doskonała komedia J. Devala „SUBRETKA".

Jutro dnia 27 bm. o godz. 20 Teatr Miejski gra w Siewierzu w sali Domu Społecznego ciesząca się wielkim powodzeniem świetną komedię J. Devala „SUBRETKA". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. Domańskiego w Rynku.

DORA KALINÓWNA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

Dnia 28 bm. o godz. 20,30 tylko jeden występ znakomitej recytatorki Dory Kalinówny, której sztuka odtwórcza w sferze recytacji, bądź piosenki jest tak rozciągła, że po słyszeniu tylu różnorodnych numerów publiczność odnosi wrażenie, że na program złożyło się kilku wykonawców. Wyraziste, nieprzeszarżowana mimika i świetna dykcja składają się na całość, której nic zarzucić nie można, to też występ tej świetnej artystki wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja 8, tel. 61824.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 26 bm. godz. 20 — „Król Stefan"
Czwartek 27 bm. godz. 20 — „Żabusia"
Piątek 28 bm. godz. 19 — „Wilki w nocy" (dla bezrobotnych)
Sobota 29 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla szkół); godz. 20 — „Król Stefan"
Niedziela 30 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla ZPZZ); godz. 19.30 — „Król Stefan" (dla Akcji Katol.)
Wtorek 1 listopada godz. 20 — Henryk Sztompka.
Czwartek 3 listopada godz. 20 — „Krawiec w zamku" (premiera).

—oOo—

× **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU** prosi wszystkie swe członkinie o wzięcie udziału w pogrzebie śp. M. Bergielowej Sodalistki, w dniu 27 bm. tj. czwartek o godz. 14.20 z domu przy ulicy Franciszkańskiej 2.

× **ODZNAKI I MUNDURY ZW. SYBIRAKÓW.** Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło zezwolenia na ustanowienie i używanie odznaki i mundurów Związku Sybiraków.

Święto Chrystusa-Króla

W DĄBROWIE

W nadchodzącą niedzielę przypada uroczystość Chrystusa Króla. W dniu tym w Dąbrowie odprawione zostanie w kościele parafialnym Matki Boskiej Anielskiej uroczysta suma z wystawieniem N. Sakramentu i procesją.

O godz. 3 po południu będzie odprawione nabożeństwo różańcowe, a po Różańcu pochód do nowej parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla na Staszicu.

O godz. 19 w sali Resursy odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla.

Na rzecz Akcji katolickiej sprzedawane będą nalepki.

Komitet uroczystości apeluje do mieszkańców miasta o nabywanie nalepek i dekorowanie nimi okien w dniu Chrystusa Króla.

—oOo—

× **WYMÓWIENIE PRACY.** W fabryce Huldczyńskiego w Sosnowcu wymówiono pracę 160 robotnikom. Przyczyną redukcji zmniejszenie się zamówień.

Zebranie opiekunów
KÓŁ SZKOLNYCH LMiK

Dziś o godz. 19 w lokalu Obwodu LMiK w Sosnowcu, 3 Maja 22 (wejście od stacji benzynowej przy dworcu) odbędzie się zebranie opiekunów kół szkolnych LMiK. Pożądane jest przybycie opiekunów tych kół z Będzina i Dąbrowy. Na zebraniu omówiony będzie program pracy kół na 1938-39 rok.

Dwie uroczystości w Sosnowcu

Uczczenie „Czynu Zaolzańskiego"
i XX-lecie Odzyskania Niepodległości

W ub. poniedziałek odbyło się w Ratuszu w Sosnowcu posiedzenie komitetu wykonawczego uroczystości „Czynu Zaolzańskiego" i dwudziestolecie Niepodległości Polski.

Na posiedzeniu tym omówiono i ustalono program obu uroczystości.

Uroczystość „Czynu Zaolzańskiego" obchodzona będzie, jak wiadomo, w nie dzielę, dn. 30 br. O godz. 10.30 rano w kościele parafialnym odprawione będzie uroczyste nabożeństwo, na które przybędą przedstawiciele władz oraz organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami.

Po nabożeństwie, o ile dopisze pogoda, wyruszy pochód przed dworzec, na Plac 11 Listopada, gdzie odbędzie się manifestacja na cześć Śląska Zaolzańskiego, oraz wygłoszone będą przemówienia.

Komitet pragnie, aby jednym z mówców był **przedstawiciel Zaolzia. Prawdopodobnie** przemawiać będzie **burmistrz Jabłonkowa p. Paszek.**

O ile by nie dopisała pogoda, wówczas odbyły by się zebrania manifestacyjne w kinie „Zagłębie" i kinie „Casino".

Komitet apeluje do organizacyj, aby w godzinach wieczornych urządziły we własnym zakresie w swych lokalach zebrania i pogadanki, poświęcone Zaolziu.

Uroczystość z racji 20-lecia Odzyskania Niepodległości rozpocznie się już 10 listopada. Wieczorem tego dnia w czterech dzielnicach miasta odbędą się capstrzyki.

W dniu 11 listopada odbędzie się nabożeństwo, defilada, przemówienia na placu 11 Listopada, wieczorem zaś Akademia w Teatrze miejskim, połączona z wystawieniem **„Gałązki Rozmarynu"**, Nowakowskiego.

Komitet, w dniu Święta zamierza również urządzić w halach Schöna przy ulicy 1 Maja wielką zabawę ludową dla szerszego społeczeństwa, oraz w Domu Społecznym dla organizacyj młodzieżowych.

Szczegółowy program obchodu opracują poszczególne sekcje.

Poświęcenie świetlicy i strzelnicy
Koła związku rezerwistów w Dąbrowie

W ub. niedzielę w Dąbrowie odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy i strzelnicy młk. **Związku Rezerwistów przy fabryce L. Zieleniewski i Fitzner Gamper.** Członkowie po nabożeństwie udali się na teren fabryki, gdzie odbył się akt poświęcenia.

Na wstępie **dyrektor Zieleniewski** — jako gospodarz przywitał gości i rezerwistów oraz w pięknych słowach nakreślił cel i zadania nowopowstałego Koła Z. R. Ksiądz proboszcz **Niedźwiedzki** dokonał obrzędu poświęcenia świetlicy i strzelnicy młk. oraz wygłosił piękne przemówienie, w którym w bardzo serdecznych słowach wyraził uznanie dla założycieli Związku na terenie fabryki, podkreślając posłannictwo zadania Związków.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Zarządu Powiatowego i komendant powiatowy Federacji PZOO i Z.R. ppor. rez. **R. Ławicki**, który po odczytaniu hołdu Wdzoom Narodu wygłosił krótkie żołnierskie przemówienie do rezerwistów, dziękując na zakończenie założycielowi Koła dyrektorowi Zieleniewskiemu, por. Raszewskiemu i p. Łakomikowi.

Na specjalną uwagę zasługiwała orkiestra pod batutą **p. Łykowskiego**, — która swymi utworami uzupełniła program uroczystości, za co specjalne gratulacje złożył na ręce dyrygenta ks. proboszcz Niedźwiedzki.

Uroczystość zakończona była strzelaniem o O.S. z nagrodami, które prowadził ppor. Rychter.

Pomnik ku czci bojowców
rozstrzelanych przez Moskali

Dn. 30 bm. natąpi w Będzinie odsłonięcie pomnika ku czci czterech bojowców straconych przez Moskali w 1906 roku śp. **Józefa Zająca, Józefa Bembasa Teofila Jędrusika i Fr. Supernaka.**

Wszyscy czterej bojowcy zdradzeni przez swego towarzysza, będącego na wrażym żołdzie zostali aresztowani przez Moskali i osadzeni w więzieniu będzińskim. Przez kilka tygodni trwało śledztwo: od aresztowanych chciano wydobyć wiadomości o organizacji, obiecując im nawet za zdradę wolność. Czterej młodzi bojowcy nie załamali się jednak i raczej woleli oddać życie, niż zdradzić organizację i kolegów. Skazani na śmierć, **zostali rozstrzelani na dziedzińcu więzienia będzińskiego.** Zwłoki czterech bojowców spoczęły na cmentarzu będzińskim.

Pomnik z wielką płytą kamienną ufundowało Stowarzyszenie b. więźniów politycznych, przy pomocy materialnej Zarządu miejskiego w Będzinie.

Zaznaczyć należy, że wszystkie cztery ofiary caratu odznaczone zostały pośmiertnie **Krzyżami Niepodległości z Mieczami.**

W uroczystości odsłonięcia pomnika wezmą udział przedstawiciele władz — oraz organizacje z całego Zagłębia.

Dzisiaj rozstrzygnięty będzie spór
między właścicielami nieruchomości a dozorcami

Jak donosiliśmy już, między właścicielami nieruchomości w Sosnowcu a dozorcami domowymi istnieje od dłuższego czasu zatarg na tle wypowiedzenia przez właścicieli jednego z punktów układu zbiorowego oraz wysunięcia żądań przez dozorców. Ponieważ wszelkie konferencje jakie odbyły się w inspektoracie pracy nie dały wyniku, przeto powołana została nadzwyczajna kmoisja rozjemcza.

Wczoraj komisja w składzie: inspektor **Rozen** — przewodniczący, oraz **sędzia Miszewski i mgr. Sandalewski** — wysłuchała w inspektoracie pracy postulatów obu stron, po czym zaproponowano im arbitraż polubowny. Propozycję tę odrzucili, zarówno przedstawiciele właścicieli nieruchomości jak i dozorców.

Wobec tego spór zostanie zlikwidowany drogą orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, które ogłoszone będzie dzisiaj.

Więzienie za nawoływanie
do bojkotu wyborów

Jak wiadomo, publiczne nawoływanie do bojkotu wyborów do Sejmu i Senatu jest przestępstwem i grozi za to kara więzienia lub aresztu **do 2-ch lat.**

Obecnie w okresie przedwyborczym przestępstwo to jest ścigane z całą bezwzględnością.

W ub. niedzielę zatrzymano w Zagłębiu dwóch osobników, członków Stronnictwa Narodowego, którzy publicznie nawoływali do bojkotu wyborów. Na kolonii Podłosie, gminy Łagisza, został zatrzymany przez policję **Antoni Zaborski**, którego przekazano do dyspozycji sądu grodzkiego w Czeladzi. Następnego dnia decyzją sądu Zaborski został osadzony w więzieniu.

Również w niedzielę został zatrzymany w Będzinie **na placu 3 Maja**, w chwili nawoływania do bojkotu wyborów 20-letni **Kazimierz Majka**, zamieszkały w Będzinie przy ul. Polnej 37.

Majkę przekazano do dyspozycji sądu grodzkiego w Będzinie.

Zebranie informacyjne
O KONGRESIE TECHNIKÓW

Już tylko 3 tygodnie dzieli nas od daty Pierwszego Polskiego Kongresu Techników. Kongresu, na którym technicy polscy wyłożą, w obszernie umotywowanych referatach, swoje poglądy i tezy na sprawy gospodarcze i społeczne w kraju.

W sobotę dnia 29 bm. odbędzie się w Katowicach w sali Rady miejskiej o godz. 18 zebranie informacyjne o I Polskim Kongresie Techników, mającym się odbyć w Warszawie w dniach 11—15 listopada rb.

Na zebraniu przedstawione będą, przez specjalnie przybyłych prelegentów z Warszawy, założenia ideologiczne Kongresu. Na zebranie to mają wstęp zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni: inżynierowie, technicy i majstrowie techniczni oraz osoby, interesujące się sprawą Kongresu i zagadnieniami gospodarczo społecznymi.

Karty wstępu wydawane będą bezpłatnie przy wejściu.

—ooo—

Kiedy ustaje prawo
DO ZASIŁKÓW Z POWODU BRAKU PRACY

Prawo do zasiłków z powodu braku pracy ustaje od 1 dnia miesiąca zasiłkowego (nie miesiąca kalendarzowego), w którym pozostający bez pracy: 1) zmarł, 2) nabył prawo do renty starczej lub inwalidzkiej, 3) świadomie udzielił Zakładowi lub jego organom nieprawdziwych wyjaśnień, 4) nie przyjął bez uzasadnionej przyczyny odpowiedniego zajęcia, 5) utracił charakter osoby pozostającej nieprzerwanie bez pracy z powodu niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia wskutek a) odzyskania stałego płatnego zajęcia, przy czym jeśli zajęcie to trwa krócej niż okres wyczekiwania (zajęcie przejściowe) — prawo do zasiłków odżywa po utracie tego zajęcia, b) gospodarczego usamodzielnienia się. Nadto prawo do zasiłku z powodu braku pracy ustaje od 1-go dnia miesiąca zasiłkowego, w którym rozpoczął się okres zawieszenia tego prawa, jeśli okres zawieszenia przekroczył 24 miesiące.

Zmiażdżył nos
SWEMU KONKURENTOWI

Mieszkaniec Będzina Aron Abramowicz po wyjściu z bóżnicy ze swym bratem Abramem został zaczepiony na ulicy Małachowskiego przez Icka Braunera, który zadał mu silny cios jakimś tępym narzędziem w twarz.

Cios był tak silny, że Abramowicz ze zmiażdżonym nosem runął nieprzytomny na chodnik. Pobitego w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Braunera zatrzymała policja.

Przyczyną krwawej napaści były podobne pretensje na tle konkurencyjnym Zarówno Braumer jak i jego ofiara są kupcami.

—oOo—

Aresztowanie akuszerki
W MODRZEJOWIE

W Modrzejowie było od dłuższego czasu publiczną tajemnicą, że miejscowa akuszerka **Władysława Horoń** (Rynek 7) dokonuje niedozwolonych zabiegów. Klientela Horoniowej była dość liczna i rekrutowała się przeważnie z mieszkanek pobliskiego Śląska.

Za odpowiednią opłatą Horoniowa podejmowała się zbrodniczych zabiegów. Wreszcie Horoniową zainteresowała się policja i po ustaleniu, że dokonywuje ona niedozwolonych zabiegów zatrzymano ją onegdaj. Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Horoniowej znaleziono znaczny zapas środków odurzających oraz różne narzędzia służące do niedozwolonych zabiegów.

Zatrzymaną Horoniową przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił osadzić ją w areszcie.

—ooo—

× **WALNE ZEBRANIE ZNP.** Zarząd oddziału grodzkiego ZNP przypomina kolegom o walnym zebraniu, które odbędzie się dnia 30 bm. (niedziela) o godz. 10,30 w Domu Społecznym (Żytnia 10) w Sosnowcu.

× **DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI W BĘDZINIE.** Dzisiaj o godz. 7 wieczorem odbędzie się w Magistracie Będzina posiedzenie lokalnego komitetu „Dnia oszczędności".

× **STRAJK.** Wczoraj miała odbyć się konferencja w sprawie likwidacji zatargu w fabryce Fajermana w Będzinie. Konferencja nie doszła jednak do skutku z powodu nieprzybycia do inspektoratu pracy właściciela fabryki. Robotnicy na znak protestu przerwali pracę i przystąpili do strajku.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 26 PAŹDZIERNIKA 1938 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.35 Muzyka z płyt 7.45 Gimnastyka 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Czerwony Kapturek" — bajka dla dzieci młodszych 11.25 Muzyka hiszpańska — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.40 „Co teraz robić" — pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Nasz koncert — Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Dom i szkoła: „Moje dziecko w nowej szkole" — pogadanka 16.30 Koncert solistów 17.05 Formacje wojskowe polskie w przeddzień odzyskania Niepodległości — odczyt 17.20 Pod wtór gitary — audycja słowno - muzyczna 17.56 Audycja KKO. 18.00 Audycja okolicznościowa 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Nasz język 18.40 Dyskutujmy: Powieść radiowa Heleny - Boguszewskiej „Anielcia i życie" 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Informacje 21.00 Opowieść o Chopinie: Lata młodzieńcze 21.45 Poezje Wielkiej Złotego 22.00 „Z życia gospodarczego Śląska: Znaczenie państw bałtyckich dla eksportu Górnego Śląska" — pogadanka 22.10 Koncert rozrywkowy.

Społeczeństwo w kraju

NA RZECZ POLONII ZAGRANICZNEJ

Ostatnie, historyczne wydarzenia, zakończone powrotem Zaolzia do Polski, zwróciły uwagę społeczeństwa polskiego w całym kraju m. in. na działalność młodej, lecz już powszechnie znanej organizacji, a mianowicie Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej. Towarzystwo to w ciągu niespełna trzech lat swego istnienia niejednokrotnie dawało manifestacyjny wyraz zdecydowanej woli naszego Narodu, żywo reagując na wszelkie krzywdy, wyrządzane przez Czechów Braciom zza Olzy. Również inicjatywa ostatniej akcji protestacyjnej oraz manifestacji powitalnych z racji powrotu ziemi Zaolzańskiej do Macierzy spoczywała częściowo, na terenie całego kraju, w rękach Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej. Między innymi w stolicy działała ostatnio Ekspozytura Komitetu Walki o Śląsk za Olzą przy zarządzie głównym Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej, posiadająca na prowincji swe agendy, zorganizowane w miastach wojewódzkich, powiatowych i innych przez Okręgi, Obwody i Koła Towarzystwa.

Do szeregu imprez, organizowanych przez TPPZ, należą również coroczne zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą oraz zainicjowane przez Towarzystwo „Dni Polaka z Zagranicy“.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej uchwalono najbliższą zbiórkę na rzecz Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przeprowadzić — podobnie jak w latach ubiegłych — w rocznicę historycznego strajku szkolnego młodzieży polskiej w b. zaborze rosyjskim, tj. w okresie od 15 stycznia do 15 lutego 1939 r. Najbliższy „Dzień Polaka z Zagranicy“ odbędzie się w ramach zbiórki w dniu 5 lutego 1939 r.

Organizatorzy zbiórki i „Dnia Polaka z Zagranicy“, nawiązując do tradycji lat poprzednich, uchwalili zwrócić się do Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, do Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza oraz do J. E. Prymasa Polski ks. kardynała dr Augusta Hlonda z prośbą o ponowne objęcie protektoratu honorowego nad całością akcji.

OFIARY

Zamiast kwiatów w dniu Imienin p. Jadwigi Muszynowskiej, dyrektorki gimn. żeńskiego W. Replińskiej składają na Fundusz Zaolzański sumę zł 25.10 uczennice.

× ZAMACH SAMOBÓJCZY. 29-letnia Hendla Prajzler zamieszkała w Będzinie przy ul. Krakowskiej 70 odwiedziła swą matkę, żaląc się przed nią na męża, który ją stale maltretował. W pewnej chwili, korzystając z wyjścia matki do innego pokoju, Prajzlerowa napiła się esencji octowej. Denatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zawiercie i powiat

W 20-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI

Onegdaj w gmachu starostwa powiatowego w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu uroczystości, jakie będą urządzone z racji przyłączenia do Macierzy Śląska Zaolzańskiego oraz 20-lecia odzyskania Niepodległości.

Zebranie zagaił p. starosta mgr Trznadel, zapraszając na przewodniczącego zebrania inż. Sowińskiego, przewodniczącego miejscowego obwodu OZN. Po okolicznościowym przemówieniu przewodniczącego, na przewodniczącego powiatowego Komitetu obchodu uroczystości wybrano inż. Sowińskiego. Do prezydium weszli pp. starosta mgr E. Trznadel, prezydent miasta Cz. Kowalski, ks. kanonik Bol. Wajzler, Michalina Pawłowska i kpt. Szczepaniak. Komitet ten zajmie się opracowanie programu obchodu uroczystości.

Tego samego dnia zorganizowano miejski komitet uroczystości, na czele którego stanął prezydent Cz. Kowalski. Na zebraniu tym wybrano sekcje: finansową w składzie pp. przewodnicząca — dyr. Z. Banachiewiczowa, członkowie: inż. Ed. Dębski, Al. Ecbe, dr K. Pasierbiński i Br. Zawadzki; sekcja artystyczna: [illegible] — dyr. H. Jakliczowa, członkowie pp.: dyr. Banachiewiczowa, M. Pawłowska, ks. kan. Bol. Wajzler, dyr. S. Wesołowski, dyr. Kasprzycki, inż. E. Dębski, mgr St. Pasierbiński, mgr Pilch, sekretarz G. Kobyłecki, Palme i Paluch; sekcja obchodowa: przewodniczący kpt. Szczepaniak, członkowie pp. starszy instr. E. Wochtman, Wacław Szymański, prof. Gubała oraz delegacje zw. zawodowych.

Oba komitety przystąpiły już do pracy.

Zebrania przedwyborcze
w Okręgu Kieleckim OZN

W powiecie sandomierskim w Lipniku i w osadzie Bogoria odbyły się zebrania przedwyborcze OZN. przy licznym udziale miejscowych i okolicznych mieszkańców, na zebraniach tych uchwalono pełną gotowość gremialnego wzięcia udziału w wyborach i propagandy wyborczej wśród miejscowego społeczeństwa.

W Oleśnie i Dobromierzu, powiatu Włoszczowskiego odbyły się zebrania przedwyborcze z inicjatywy OZN, na których uchwalono wziąć gremialny udział w głosowaniu do Izb Ustawodawczych.

W Skarżysku-Kamiennej odbyło się zebranie przedwyborcze OZN z udziałem około 1000 osób, na którym przemawiali: kandydat na posła adw. Browiński, inż. Jadwiga Demelowa, prof. Mendyk i inż. Przemysław Głębicki.

Zebrani uchwalili wziąć tłumnie udział w wyborach. Również w **Skarżysku-Kamiennej** odbyło się pod przewodnictwem przewodn. Obwodu OZN. p. inż. Głębickiego zebranie organizacyjne Oddziału Polskiego Zw. Zaw. Metalowców (ZPZZ). Zebrani w liczbie ponad 300 osób po wysłuchaniu przemówień pp. Barańskiego, J. Drzewińskiego i M. Bartoszewicza uchwalili przystąpić do ZPZZ i wziąć udział w głosowaniu.

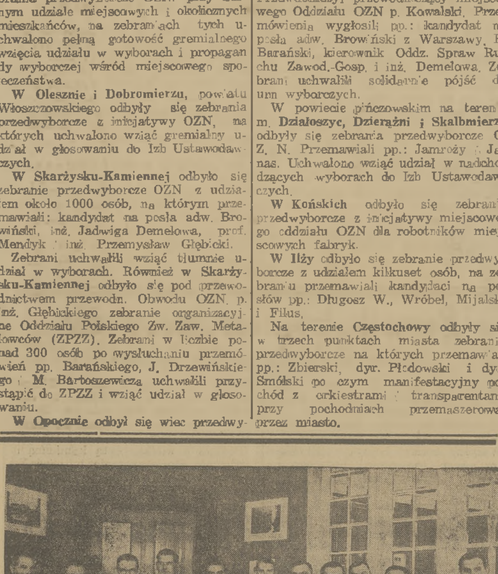
W Opocznie odbył się wiec przedwyborczy OZN. z udziałem miejscowych i okolicznych mieszkańców Opoczna. Przewodniczył przewodniczący miejscowego Oddziału OZN p. Kowalski. Przemówienia wygłosili pp.: kandydat na posła adw. Browiński z Warszawy, B. Barański, kierownik Oddz. Spraw Ruchu Zawod.-Gosp. i inż. Demelowa. Zebrani uchwalili solidarnie pójść do urn wyborczych.

W powiecie pińczowskim na terenie m. **Działoszyc, Dzierążni i Skalbmierza** odbyły się zebrania przedwyborcze O. Z. N. Przemawiali pp.: Jamroży i Janas. Uchwalono wziąć udział w nadchodzących wyborach do Izb Ustawodawczych.

W Końskich odbyło się zebranie przedwyborcze z inicjatywy miejscowego oddziału OZN dla robotników miejscowych fabryk.

W Iłży odbyło się zebranie przedwyborcze z udziałem kilkuset osób, na zebraniu przemawiali kandydaci na posłów pp.: Długosz W., Wróbel, Mijalski i Filus.

Na terenie **Częstochowy** odbyły się w trzech punktach miasta zebrania przedwyborcze na których przemawiali pp.: Zbierski, dyr. Płodowski i dyr. Smólski po czym manifestacyjny pochód z orkiestrami i transparentami przy pochodniach przemaszerował przez miasto.



DELEGACJA POLAKÓW ZZA OLZY Z WIZYTĄ W ŚWIATOWYM ZWIĄZKU POLAKÓW
Na zdjęciu Polacy z Zaolzia w otoczeniu władz Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

SPORT

UKARANIE ZAWODNIKÓW

WGiD ZOZPN ukarał następujących zawodników:

Langiera Czesława ze „Skry“ 6 mies. dyskwalifikacją za brutalną grę połączoną z umyślnym kopnięciem bez piłki;

Marcinka Wilhelma, Stelmacha Lucjana i Malcherczyka W. wszyscy z „Solvay“, surową naganą za niesportowe zachowanie się w dn. 16 bm.;

Lewińskiego Udena z Hakoachu, 2 tygodn. dyskwalifikacja za niesportowe zachowanie się na zawodach w dn. 16 bm.;

Zanbermana Majera z Hakoachu 4 tygodn. dyskwalifikacją za słowną obrazę sędziego na zawodach w dn. 16 bm.;

Białożeja Tadeusza z Naprzodu, 6 mies. dyskwal. za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach 16 bm.;

Sztajnfelda Chaima z Nordii, tygodniową dyskwalifikacją, za niebezpieczną grę na zawodach w dn. 16 bm.;

Piekarskiego Pesacha z Makabi Sosn. surową naganą za zwracanie uwag sędziemu w dn. 16 bm.;

Balwe Motka z Rzeźniczego, 2 mies. dy[illegible]skwalifikacją za prowokowanie publiczności do wystąpień na zaw. 10 bm.;

Goldbluma Judę z Rzeźniczego KS i **Wygnańskiego Natana** z Gwiazdy po 3 mies. dyskwal., za wywołanie awantury (bicia) na zawodach w dn. 10 bm.;

Balcera Mariana z Dąbrowy, 4 tygodn. dyskwalifikacją, za słowną obrazę sędziego (wulgarne wyrażenia się) na zaw. 16 bm.;

Jamroza St. z Dąbrowy, 2 mies. dyskwalifikacją, za brutalną grę na zawodach w dn. 16 bm.;

Domagalika Czesława z Unii, 4 tygodn. dyskwalifikacją, za słowną obrazę sędziego (wulgarne wyrażenia się) na zawodach w dniu 16 bm.;

Całkę Józefa ze Śmigłego, 3 tygodn. dyskw. za niesportowe zachowanie się na zawodach w dn. 16 bm.;

Gajkiewicza Ryszarda z Zagłębianki, 2 tygodn. dyskwal., oraz pozbawienie funkcji kapitana na okres 6 mies. za nieposłuszeństwo wzgl. sędziego na zawodach w dn. 16 bm.;

WGiD PZPN ukarał **Siwonia Jana** z Zagłębia, 4 mies. dyskwal., za podpisanie zgł. do KS 09 Mysłowice;

Kopcia St. z Brynicy, 3 tygodn. dyskw. za nieposłuszeństwo względem sędziego na zawodach dn. 25 września br.;

Krupińskiego Edwarda z Brynicy, 3 tygodn. dyskwal. za nieposłuszeństwo wzgl. sędziego na zaw. w dn. 25 w rześnia br. oraz pozbawienie funkcji kapitana na okres 6 miesięczny.

WYZNACZENIE I ODWOŁANIE TERMINÓW ZAWODÓW

Wydział gier i dyscypliny ZOZPN odwołał zawody o mistrzostwo wszystkich klas, wyznaczone na dzień 6 i 13 listopada rb. z powodu przypadających w tych dniach wyborów do ciał ustawodawczych R. P. Mecze, które odbyć się miały 6 listopada wyznaczono na dzień 20.11, zaś zamiast 13 na 27.11 rb.

Poza tym wyznaczono terminy następujących meczów: o mistrzostwo ligi okr. **Brynica — Zagłębianka** na dzień 30 bm.; o mistrzostwo kl. A: **Solvay — Orzeł** 20.11 rb., oraz o mistrzostwo kl. B: **CKC — Cyklon** i **Placówka — Brynica** na dzień 30 bm. Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

BKS SOSNOWIEC — MAKABI CZĘSTOCHOWA 7:7

Pięściarze BKS Sosnowiec bawili w ub. niedzielę w Częstochowie, gdzie walczyli z tamtejszą Makabi. Spotkanie dało wynik remisowy 7:7.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: waga papierowa: **Banach** zremisował z **Pieprzem**; waga musza: **Koziołek** uległ na punkty **Aleksandrowiczowi**; waga kogucia: **Kowalski** znokautował w II rundzie **Krauzego**; w wadze piórkowej **Gruszczyński** wygrał na punkty ze **Szczerbalą**; w lekkiej **Domański** uległ **Berkenstadtowi**; waga półśrednia: **Banach II** stoczył najładniejszą walkę z **Grankiem**, ten ostatni zdecydowanie zwyciężył na punkty; w ostatniej walce wieczoru — średniej — **Banach I** wygrał k. o. w II rundzie ze **Szlamerem**. (Na pierwszym miejscu goście).

Sędziował w ringu p. **Sadłowski** z Katowic.

KRONIKA OLKUSZA

Zgromadzenie przedwybor[illegible]

W WOLBROMIU

W przepełnionej sali kina „Czary“ w Wolbromiu odbyło się wielkie zgromadzenie przedwyborcze, zorganizowane przez obwód OZN powiatu olkuskiego.

Przemówienia na temat obecnej sytuacji politycznej w Polsce i potrzeby konsolidacji Narodu, wygłosił inż. Sowiński z Zawiercia. Dalsi mówcy pp.: inż. Nowak z Glanowa (olkuskie), burmistrz Majewski z Olkusza i agronom Słociński z Zawiercia poruszali sprawy gospodarcze i samorządowe pow. olkuskiego.

Wszyscy mówcy są kandydatami na posłów z okręgu 26.

Na zebraniu przewodniczył p. Leonard Zgadzaj z Wolbromia.

× **DO KOLEGIUM WYBORCZEGO KOBIET W KIELCACH**, jako kandydatka z ramienia powiatowego Kobiecego Komitetu Wyborczego w Olkuszu, została wybrana p. Zofia [illegible]krajniowa.

× **NOWY KIEROWNIK UBEZPIECZALNI.** Na miejsce ustępującego p. Zietkiewicza, kierownictwo Ubezp. Społ. w Olkuszu z dniem 1.11 rb. obejmuje ponownie p. Wojnarowski z Krakowa. P. Ziętkiewicz przechodzi do Ubezpieczalni w Inowrocławiu.

× **SAMOBÓJSTWO.** W dniu 24 bm. w celu samobójczym wypił niezbadaną na razie truciznę 50-letni robotnik papierni „Klucze“ Jan Gajda, kawaler, pochodzący z Pilicy. Gajda zmarł w drodze do szpitala olkuskiego.

× **WIEC PRZEDWYBORCZY KOBIET** odbył się w Pilicy pod przewodnictwem p. Heleny Graneckiej. Zebrane licznie kobiety postanowiły gremialnie głosować do ciał ustawodawczych. Na czele zarządu koła wyborczego kobiet w Pilicy stanęła p. Granecka.

× **NIEDZIELA MISYJNA** odbyła się w Olkuszu w ub. niedzielę, zorganizowana przez Sodalicję Pań. W ramach uroczystości odbyła się akademia, na której m. in. odegrano obrazek pt. „Żółta Misjonarka“. Referat religijny wygłosił p. W. Dyndura z Krakowa. Akademię zagaił ks. Łuczyk.

Ameryka ma nowy proces

Czy potrójny morderca uznany będzie za niepoczytalnego?

Nowy Jork żyje szybko, to też mieszkańcy tego wielomilionowego miasta zdążyli już zapomnieć o procesie Hannesa. W tych dniach rozpocznie się zresztą nowy wielki proces, tym razem jednak zbrodniarza nie trzeba szukać. Jest nim znany malarz Irvin, potrójny morderca.

Irvin jest osobistością popularną, gdyż dzieła jego bywały wielokrotnie wystawiane. Krytycy przyjęli jego obrazy przychylnie. Byli tacy, co uważali go za wielki talent. Poza tem młodego malarza otaczał rodzaj aureoli. Wiadomą było rzeczą, że ojciec jego jest pastorem. Opowiadano, że surowy ojciec życzył sobie kategorycznie, aby syn wstąpił w jego ślady; oddał go więc do seminarium duchownego. Szeptano dalej, że Irvin był przez szereg lat jednym z najlepszych uczniów owego seminarium, aż wreszcie, pewnego pięknego dnia wiosennego, nie namyślając się długo, uciekł. Błąkał się jakoby długo. Pozbawiony pomocy finansowej ze strony rozgniewanego rodzica, próbował różnych zawodów. W ostatecznej rozpaczy spróbował sprzedać coś, co nazywał „gwiazdami nią". Jak się okazało, gwiazdanina owa była dziełem prawdziwego talentu. Nabył ją jakiś znawca, który zainteresował się losem młodego malarza i dopomógł mu do rozpoczęcia regularnych studjów malarskich w Nowym Jorku.

Los chciał, że Irvin został sublokatorem rodziny G., składającej się z ojca, matki i dwu dorosłych córek, z których każda była na swój sposób interesująca. Starsza nosiła imię Ethel, młodsza Weronika. Ethel była szczupła, wiotka, miała szyję łabędzia i oczy wampa. 17-letnia Weronika z dołeczkami w roześmianej buzi, była uosobieniem wdzięku. Fotografie jej zdobiły niezliczone afisze reklamowe past do zębów, papierosów i innych artykułów, a malarze walczyli o prawo malowania tej prześlicznej osóbki, która, nie mając jeszcze lat dwudziestu, była już dwukrotną rozwódką.

Irvin zakochał się w starszej z dwu córek. Wyznał jej swą miłość. Rysował przed nią fantastyczne obrazy przyszłej swej sławy. Ale Ethel pozostała niewzruszona: kochała szczerze swego narzeczonego. Irvin nie umiał się pogodzić z przegraną: wyzwał szczęśliwego wybrańca na pojedynek. Bił się z nim po amerykańsku, na pięści. Pojedynek był ciężki, ale żaden z zapaśników nie odniósł poważniejszych obrażeń poza ogólnym potłuczeniem.

Oburzona gospodyni wypowiedziała pokój niespokojnemu lokatorowi. Malarzowi nie pozostawało nic innego, jak zastosować się do jej życzenia: przeniósł się więc i życie potoczyło się dalej swoim torem. Narzeczeni pobrali się i opuścili Nowy Jork. Młodsza siostra, Weronika, zyskiwała coraz większe powodzenie, jako modelka, a i Irvinowi praca poszła jakoś lepiej i przyniosła mu kilka sukcesów.

Równolegle jednak z twórczością malarską niespokojny umysł Irvina pracuje gorączkowo. Wyniesione z seminarium duchownego pojęcie grzechu prześladuje go nieustannie. Młody malarz odczuwa nagość nie tylko jako piękno, ale też jako pokusę. Poczucie winy prześladuje go nieustannie. Wreszcie w okresie wielkiego postu Irvin zgłasza się do naczelnego lekarza wielkiej kliniki i prosi o przeprowadzenie na jego osobie kastracji. Po dłuższej rozmowie lekarz skierował pacjenta do psychiatry.

Tak stały sprawy, gdy pisma w drugi dzień Wielkanocy podały opis straszliwej zbrodni popełnionej w Nowym Jorku: zamordowano młodziutką Weronikę, matkę jej i nowego lokatora. Na twarzy zmarłej modelki znaleziono ślady gipsu. Ten szczegół sprawił, że podejrzenie padło odrazu na Irvina. Jak się okazało, malarza widziano w pierwszy dzień Wielkanocy na schodach owego domu, następnie zniknął bez śladu.

Długo szukano go nadaremnie. To, że w Ameryce nie istnieje obowiązek meldowania się, utrudniało bardzo pracę policji. Przypadkowo zupełnie Irvin został rozpoznany, na podstawie fotografii figurującej w listach gończych przez właścicielkę pensjonatu, w którym się ukrywał. Policja przybyła sprawdzić ścisłość otrzymanego meldunku i artystę aresztowano.

Nie próbował się zapierać. Przeciwnie, przyznał się do potrójnego morderstwa. Stwierdził, że „musiał" zabić dwie kobiety, a trzecie morderstwo było logicznym następstwem dwu pierwszych: nie chciał pozostawiać przy życiu ewentualnego świadka.

Jak widzimy, obrona może dążyć jedynie do tego, by Irvina uznać za niepoczytalnego. Czy się to uda? Nad tym pasjonującym pytaniem debatują wszystkie dzienniki Nowego Jorku, zastanawiając się nad okolicznościami przemawiającymi za i przeciwko poczytalności oskarżonego.

NA KANWIE

LATAJĄCY PANTOFEL

Ajzyk Tunel wrócił do domu późną nocą. Otworzył drzwi, jak mógł najciszej, i na palcach skradł się ku swemu łóżku, aby nie zbudzić małżonki.

Ale czujna niewiasta miała snać lekki sen, gdyż mruknęła niespodzianie:

— Ajzyk... choź na tu do mnie bliżej.

Pan Tunel poczuł się nader nieswojo. Przełknął więc nerwowo ślinę i rzekł ze słodkim uśmiechem:

— Po co mam właściwie podchodzić? Śpij sobie dalej, rybuchna ty kochana.

— Rybuchna nie rybuchna, chodź no tutaj do mnie — ciągnęła sennym głosem pani Tunelowa. — Zresztą możesz nawet nie podchodzić. I tak czuję ten zapach, którego wydajesz.

— Ja? Wydaję zapach?! Nowa nowość! Kwiatek jestem?

— Nie kwiatek. Kwiatek się nie pach nie alkoholem. Jak ostatni łobuz ty zalatujesz, nocną knajpą ciebie czuć.

Aa, szmonuak jeden!

Zamiast się zająć swoją małżonką, ty chodzisz do restauracji? Alkoholek się z ciebie zrobił?

Tu głos pani Tunelowej zagrzmiał tak groźnie, że nieszczęsny małżonek aż drgnął.

— Nie denerwuj się, żoneczko. Potrzebujesz wejść w moje położeneie.

Ty wiesz, że jak ja załatwiam na mieście interesy, to ciągle rozmyślam o tobie.

A jak myślę o tobie, to mi się robi bardzo smutno, że nie mam ciebie przy sobie.

I tak mnie jest smutno, że aż po prostu nie mogę wytrzymać. No to przecież się muszę troszeneczkę rozerwać...

Dalszy ciąg akcji miał już błyskawiczne tempo.

Wprawną ręką żoniną ciśnięty pantofel ugodził pana Ajzyka w nos; pan Ajzyk chwycił się za swój organ powonienia i łokciem niechcący wybił szybę; odłamki szkła spadły na ulicę i skaleczyły przechodzącą panią Biernakową.

W konsekwencji tej przygody stanął pan Ajzyk przed sądem.

Bronił się dzielnie, twierdząc, że wszystkiemu winna jego żona. Obrona ta jednak nie odniosła skutku i wyrok opiewał na 10 złotych grzywny.

Wyjaśnienia prawne

Czy w razie śmierci pracownika rodzinie jego przysługuje prawo do otrzymania odprawy pośmiertnej od pracodawcy?

Nasze prawo pracy zagadnieniem tym zajmuje się odnośnie zarówno pracowników umysłowych, jak i fizycznych. Jeśli chodzi o pracowników umysłowych to prawo o pracownikach umysłowych w art. 42 zarządza, iż w razie rozwiązania umowy wskutek śmierci pracownika pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika powinien jeżeli pracownik pracował conajmniej 10 lat w przedsiębiorstwie, wypłacić jego rodzinie, mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego utrzymywanej, odprawę w wysokości ostatnio pobieranego 3-miesięcznego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane 6-miesięczne wynagrodzenie.

Odprawa należy się w całości tylko wówczas, jeżeli zmarły pracownik pozostawił małżonkę i zstępnego lub zstępnych, czyli dzieci. We wszystkich innych wypadkach, a więc gdy przy życiu pozostali dalsi krewni, odprawa ulega redukcji do połowy wyżej oznaczonej normy. Odprawa płatna jest po upływie miesiąca, licząc od dnia śmierci pracownika, w równych ratach miesięcznych.

Jeżeli chodzi o odprawę pośmiertną dla rodziny zmarłego robotnika to i tu warunkiem zasadniczym jest przepracowanie w danym przedsiębiorstwie 10-letniego okresu. Odprawa należy się w wysokości ostatnio pobieranego dwutygodniowego wynagrodzenia. O ile stosunek pracy trwał conajmniej 20 lat, odprawę stanowić będzie ostatnio pobierane czterotygodniowe wynagrodzenie.

Odprawa pośmiertna robotnicza płatna jest po upływie miesiąca licząc od dnia śmierci robotnika. Tutaj prawo nie przewiduje płatności odprawy w ratach, suma płatna jest jednorazowo.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

39)

Dziś wieczorem wpadł wyjątkowo do salonu i usiadł przy małym stoliku naprzeciw gospodarza, który odchylony na miękkie oparcie głębokiego fotelu palił papierosa przyglądając się swoim paznokciom.

— Moja zabawka nie działa — mówił Draszewski. — Potrzebuję rozrywki. — Może wtedy coś nowego przyjdzie mi do głowy, bo wszystkie dawne pomysły są do niczego.

Wehlen-Bojemski wzruszył ramionami i skrzywił się lekko. Ta sprawa go nie interesowała wcale, przy tym Draszewski stawał się coraz bardziej nieznośny.

— Jesteś zajęty dziś wieczorem? — zapytał inżynier.

— Tak. — Po chwili Wehlen-Bojemski dodał: — Nie masz pojęcia, jakie nudne jest to wszystko. Gdybym przypuszczał, że ludzie są od siebie podobni jak dwie krople wody, nie obrałbym nigdy zawodu, przy którym stała styczność z nimi jest nieunikniona... Zawsze robię to samo i naprawdę nie wiem po raz który z rzędu... Na przykład, dzisiejszy wieczór! Znam go już teraz od pierwszej minuty do ostatniej i co najgorsza, nie przewiduję żadnej niespodzianki, żadnego urozmaicenia...

— Kogo masz na kolejce?

— Bogatego obywatela z poznańskiego. Nazywa się August de Loringue. Od trzech dni jest w Warszawie. Zawsze przychodzi do mnie na trzeci dzień, dłużej nie może wytrzymać... I zawsze się spodziewa, że będę ogromnie zdziwiony! — Ziewnął znudzony. — Jeśli ma przy sobie kilka tysięcy złotych, zaczynamy niezmiennie od pikiety. Jeśli proponuje z miejsca ecarte, wiem na pewno, że ma w kieszeni przynajmniej dziesięć tysięcy... Z początku gramy tanio. Po pierwszej przegranej de Loringue zaczyna się podniecać, potem staje się kłótliwy. Później denerwuje się wyraźnie, podwaja, potraja stawki — krótko mówiąc ciągle forsuje grę. Ostatnie minuty dla mnie są najmniej ciekawe. Imć pan August staje się arogancki, kipi gniewem, przestaje się liczyć ze słowami. Wówczas ja występuję w roli poskromiciela i sam sobie wymierzam odszkodowanie moralne za poprzednie godziny. Następnego dnia otrzymuję niezwykle uprzejmy list, oraz parę złotych, które mi zawsze zostaje winien. W tym programie nie przewiduje się żadnych zmian.

— Tak, to nie jest zabawne — odparł Draszewski. — A jednak nie zrzekniesz się tych pieniędzy?

W tym pytaniu zadźwięczała nutka złośliwości. Inżynier pogardzał wszelkimi sposobami niełatwego zarobkowania, sądząc, iż one wyczerpują siły, które należy zachować do korzystania ze wszystkich przyjemności, jakie może dać życie.

— Nie — odpowiedział Wehlen-Bojemski. — Nie zrzeknę, bo potrzebuję pieniędzy. Ostatnimi czasy miałem duże wydatki.

Draszewski ściągnął brwi.

— Słyszałem o tym... — mruknął.

— Przed jedenastą muszę wpaść do Lutka — podjął Wehlen-Bojemski. — Dziś u niego będzie ruleta.

— I do tego się bierzesz? — przerwał Draszewski.

— O, nie. Maszyna jest silniejsza od moich nerwów — uśmiechnął się Wehlen-Bojemski. — Ale u Lutka mam umówione spotkanie... Potem w ciągu nocy będę w jednym, a może i w dwóch klubach. Jest dobra partia na widoku.

Do salonu wślizgnął się bezgłośnie lokaj z biletami wizytowymi na tacy. De Loreingue i Ostoja-Iwicki. Po chwili obaj ukazali się na progu.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

Kościół i cmentarz na licytacji

Niebywałe wydarzenie w Święciańskim

W Cejkiniach, pow. święciański miejscowy komornik sądowy — jak donoszą z Wilna — dokonał niezwykłej czynności. Zajął i wystawił na licytację zabytkowy kościół katolicki, plebanię, budynki kościelne i cmentarz.

Świątynię w Cejkiniach zbudowano w 1793 r., zaś w 1904 r. utworzono parafię. Podczas wojny kościół został zniszczony, lecz po odzyskaniu niepodległości odrestaurowany dzięki ofiarności społeczeństwa.

Po zakończeniu wojny właściciel majątku Antoni Brynk w niewytłumaczony dotychczas sposób zapisał do swej hipoteki majątkowej majątek kościelny wraz ze świątynią.

W okresie kryzysu majątek Brynka podupadł i w grudniu 1937 roku został sprzedany z licytacji.

15 bm. zgłosił się od Cejkiń komornik sądowy ze Święcian. Opisał świątynię, plebanię i cmentarz i wszystko wystawił na licytację.

Czym się ta niezwykła sprawa zakończy — niewiadomo.

Tęskni za koniem

OFIAROWANYM MUSSOLINIEMU

W czasie swej niedawnej uroczystej wizyty w Niemczech otrzymał Mussolini od zarządu miasta Hannoweru wspaniałego konia imieniem „Neander", który dotąd znajdował się pod opieką 30 pułku piechoty w Gorlitz. Był jednak człowiek, który nie mógł pogodzić się z myślą, iż nie ujrzy już więcej rasowego zwierzęcia. Człowiek ten to żołnierz specjalnie przydzielony przez niemieckie władze wojskowe do opiekowania się „Neandrem" — oczywiście aż do momentu ofiarowania konia Mussoliniemu.

Żołnierz tak się przywiązał do ulubionego konia, że zdecydował napisać specjalnie do Il Duce z zapytaniem, jak się zwierzę czuje i jak znosi odmienny włoski klimat. Jakież było zdziwienie pana oberfreitra, gdy wkrótce otrzymał odpowiedź z zaproszeniem do Italii dla umożliwienia mu obejrzenia „wychowanka" w zmienionych warunkach. Niedługo później ten sam żołnierz otrzymał wszelkie dokumenty potrzebne do wyjazdu wraz z bezpłatnym biletem do Genui, gdzie obecnie znajduje się „Neander".

Niezwykła odyssea

OSTATNIEGO OBRAZU REMBRANDTA

Gdy Rembradt umarł zniknął portret jego syna, Tytusa. Działo się to w roku 1669. Przez blisko trzy wieki „syn Rembrandta" przechodził dziwne koleje, aż wreszcie obecnie odnaleziono go w Vannes, we Francji. Eksperci rozpoczęli dokładne badania, celem ustalenia peregrynacyj obrazu. Okazało się, że w roku 1680 znajdował się on w galerii niejakiego Johana von Klin, szlachcica szwedzkiego. W roku 1754 staje się własnością panny Kluikowskiej na Pomorzu, poczym wędruje do Bretanii do zbiorów kapitana Filipa de Kerzmel. W roku 1850 przechodzi na własność panny Mandelet, która wkrótce potym poślubia właściciela przędzalni, Le Bout'a. Skutkiem skomplikowanej serii wypadków i cesyj „Tytus" znalazł się wreszcie w Vannes. Obecnie obraz ten nabyło muzeum narodowe w Amsterdamie.

Sygn. M.U.7-38

Ogłoszenie

Sąd Okręgowy w Sosnowcu Wydział II Handlowy, na posiedzeniu niejawnym w dniu 21 października 1938 roku, po rozpoznaniu sprawy o ogłoszenie upadłości firmie: Towarzystwu Przemysłowo-Handlowe „Oskard" Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu postanowił: ogłosić upadłość Towarzystwu Przemysłowo - Handlowemu „Oskard", Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, wezwać wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności w terminie 1-miesięcznym, Sędzią Komisarzem upadłości mianować Sędziego Handlowego Wacława Czarneckiego i syndykiem adwokata Fruchsa Henryka. 4815



WIELKIE MANIFESTACJE NA CZEŚĆ POLSKI W BUDAPESZCIE

Przy portretach Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr Ignacego Mościckiego i Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, odbyły się w Budapeszcie żywiołowe manifestacje na cześć Polski, w czasie których społeczeństwo węgierskie wypowiedziało się jednolicie za wspólną granicą polsko-węgierską. Manifestacje przemieniły się w serdeczny akord przyjaźni polsko-węgierskiej.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Na Wszystkich Świętych poleca duży wybór chryzantem

Ogrodnictwo Jan Cieplak

Będzin, Okrzei 80 (Koszelew). 4770

Piotr Tomczyk

Sosnowiec, Nowopogońska 19, Tel. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE

stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne! Przyjmuje pożyczki i obligacje państw.

SWIECE

nagrobkowe, lampki, lakiery rdzochronne polecа: „Columbia" — Euzebiusz Maślak, Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt! Detal! 4436

FARBY

lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070.

Różne

DYPLOMOWANA

masażystka Anna Iwanowa powróciła z Buska. Sosnowiec, ul. Orla 16. 4810

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700

wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

ZARZĄD MIEJSKI

w Sosnowcu, Zakład Wodociągowo - Kanalizacyjny podaje do wiadomości pp. płatnikom ze z dniem 26-go października 1938 r. wszelkie należności z tytułu opłat wodociągowo-[illegible]nalizacyjnych należy wpłacać tylko inkasentom: Gubale Franciszkowi i Litewce Bolesławowi, lub bezpośrednio do kasy Zakładu Wodociągowo - Kanalizacyjnego (Ratusz, pokój nr 9). 4813

POMNIKI

i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

POSADY i PRACE

GOSPODYNI

inteligentna, ukończona szkoła gospodarcza, wykwintne gotowanie, — wiek średni, poszukuje samodzielnej pracy od zaraz lub od 1 listopada. Sosnowiec, Staszica 44 m. 2, Waleria Kasiewicz. 4812

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61678

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25°/o drożej. Układ tabelaryczny 25°/o drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA

Po 10 wyrazów w każdem [illegible]

30 drobnych ogł. [illegible] zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. [illegible] WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, [illegible]garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworsk[illegible] PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 18, Leon [illegible]

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEW[illegible]